Nr. 207. **Kraków, Piątek 4 Maja 1917.** **Rok XXXVI.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	34 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwoma	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Koperska i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupeyko, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Brabstab, ulica Karola Ludwika l. 11. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja 1 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie H. Rosinoh. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Włochy a pokój odrębny.

(Telefonem).

Budapeszt, 4 maja.

»Pester Lloyd« donosi, że wskutek złego położenia gospodarczego, niepomyślnego przebiegu operacyj na froncie zachodnim, i niepokojących wieści z Rosyi, we Włoszech szerzy się w ostatnich czasach propaganda za odrębnym pokojem z czwórprzymierzem.

Kolonia, 4 maja.

»Koeln. Ztg.« donosi, że wiadomość jednego z pism angielskich, iż koalicya nie sprzeciwiłaby się zawarciu odrębnego pokoju między Austro-Węgrami a koalicyą, **wywołała we włoskich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie**, gdyż obawiają się w tych kołach, że porozumienie to może nastąpić kosztem Włoch.

Sprawa odrębnego pokoju rosyjskiego.

Berlin, 4 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Anglia zaciąga sieci intryg swoich coraz szerzej i dalej. **Przewidując, że w Rosyi mogą zwyciężyć prądy pokojowe, postarała się w skrytości o to, że w razie gdyby Rosya zawrzeć miała odrębny pokój, wyruszą od tyłu przeciwko niej Japonia i Chiny.**

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

(Biuro Wolffa). W nocy z 2 na 3 maja nasze forpocztowe siły zbrojne **zatopiły przed wybrzeżem Flandryi nieprzyjacielską łódź torpedową. Druga łódź została tak ciężko uszkodzona, że zniszczenie jej jest prawdopodobne.**

Londyn, 4 maja.

Admiralicya donosi o zatopieniu angielskiego parowca »Gena« o pojemności 2.784 ton.

Rozszerzenie obszaru zamkniętego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 4 maja.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu angielskiego zawiadomienie, że **obszar zamknięcia angielskiego** z dniem 3 maja **zostaje rozszerzony.**

Generał Petain.

Genewa, 4 maja.

Donoszą tu z Paryża:

Z sukcesami wojsk francuskich podczas ich ataku na forty Vaux i Douaumont złączone było ściśle nazwisko niezbyt znanego aż do owego czasu generała Petaina. Cała prasa francuska, a z nią i naród francuski powitał P e t a i n a jako największego po marszałku Joffra bohatera. Po ustąpieniu Joffra wysunięto przedewszystkiem Petaina jako jednego z najodpowiedniejszych zastępców jego. Pewne względy jednak natury czysto wojskowej przemawiały za tem, żeby Petain pozostał w dalszym ciągu w zagrożonej pozycyi na straży i, jak mówiono w prasie francuskiej — tymczasowo tylko mianowano naczelnym wodzem francuskiej armii generała Nivelle. Po ostatnich próbach nie zbyt wielkiem powodzeniem cieszącej się ofenzywy francuskiej uznano, że generał N i v e l l e do tak wysokiego stanowiska nie dorósł i oto główny ster armii francuskiej obejmuje dzisiaj mąż, w którym Francya pokłada jak największe nadzieje. Generał P e t a i n wyszedł ze szkoły artylerzystów, uchodzi za świetnego strategika, jest nieugięty i nieustraszony, sam osobiście prowadzi żołnierzy swoich do ataku — żył i żyje jak pierwszy lepszy żołnierz. Żołnierze kochają go jak ojca pomimo jego surowości i ostrego obchodzenia się. Taką charakterystykę dawały o generale Petain pisma francuskie już kilka miesięcy temu.

Brak amunicyi w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą na podstawie wiarygodnych informacyj, że **sytuacya w rosyjskich fabrykach amunicyi jest dalej krytyczna.** Zakłady putiłowskie z powodu braku węgla pracują tylko cztery dni w tygodniu. **Na froncie rosyjskim daje się odczuwać brak amunicyi. Nastrój antyangielski w Rosyi wzrasta coraz bardziej.**

Kwestya belgijska w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

W komisyi budżetowej parlamentu rozpatrywano stosunki w obszarach okupowanych, przedewszystkiem zaś kwestyę belgijską. Wszystkie frakcye postawiły wspólny wniosek, domagający się **natychmiastowego odesłania do ojczyzny przymusowych robotników belgijskich i z Francyi północnej.**

W dyskusyi jeden z postępowców rzekł: Kwestyę aneksyi Belgii należy uważać za załatwioną. **Aneksya jest niepożądaną**, gdyż siłę państwa stanowi jednolitość. Belgia o połowicznej zwierzchności byłaby ustawicznym protestem, grożącym wojną. Ale także zupełne status quo byłoby niebezpiecznem. Jedyną drogą prowadzącą do celu jest **państwowy rozdział Flamandów od Walonów i wspieranie Flamandów.**

Sekretarz państwa H e l f f e r i c h oświadczył, że rozdział ten czyni dobre postępy. Jednolita polityka flamandzka jest zapewniona. Mowca centrum domagał się świadomej celu i rozsądnej polityki flamandzkiej i sprawiedliwego załatwienia polityki kościelnej, która jest głównym warunkiem tamtej. Jeden z członków frakcyi niemieckiej wskazał na doniosłość wybrzeża Flandryi i na ważność portu antwerpskiego. Plany Stanów Zjednoczonych w sprawie Belgii pod dawną dynastyą są poważnem niebezpieczeństwem. Mowca konserwatywny oświadczył, że jego przyjaciele polityczni muszą **domagać się, by wybrzeże Flandryi pozostało pod wojskowym wpływem Niemiec, a to w interesie zapewnienia przyszłości narodu niemieckiego.**

Z Rosyi.

Ustąpienie Milukowa.

(Telefonem).

Lugano, 4 maja.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga: **Utrzymują się tu uporczywie pogłoski o ustąpieniu Milukowa.**

Nabożeństwa polskie w Kijowie.

Berlin, 4 maja.

Wschodnia Agencya Telegraficzna (WAT) donosi:

W Kijowie, jak donosi »Dziennik Kijowski«, odbyły się z powodu aktu Rządu tymczasowego, proklamującego niepodległość Polski, uroczyste nabożeństwa przy udziale tłumów publiczności, których nie mogły pomieścić mury świątyni.

W kościele św. Aleksandra odprawiono nabożeństwo dla młodzieży, do której przemówił ks. Wiszniewski. Nabożeństwo to zakończyło uroczyste »Te Deum«, po którem odśpiewano hymny narodowe.

Następnie odbyło się nabożeństwo, na które przybyły reprezentacye wszystkich stowarzyszeń i organizacyj polskich z Polskim Komitetem Wykonawczym na czele. Nabożeństwo celebrował ks. Szwarcberg, podniosło kazanie wygłosił ks. prałat Skalski. Równocześnie odbywało się nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, gdzie mszę św. celebrował ks. Dominczak, a kazanie wygłosił ks. Szafrański.

Konferencya przewodniczących stronnictw.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

Prezydent Izby posłów dr S y l w e s t e r zwołał konferencyę przewodniczących parlamentarnych na 22 bm. celem ustalenia porządku dziennego obrad parlamentu.

Rusini przeciw Centrali odbudowy kraju.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

Komisya parlamentarna klubu ruskiego uchwaliła wczoraj wysłać do namiestnika Galicyi **deputacyę, celem zaprotestowania przeciw działalności Centrali odbudowy kraju** i zaprotestować ewentualnie także u rządu centralnego przeciw udzieleniu żądanego dla tej centrali przez Koło polskie dalszego kredytu.

Traktat handlowy z Niemcami.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

W przyszłym tygodniu odbędą się konferencye rządu w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Następnie odbędą się rokowania między rządem austryackim a węgierskim, poczem odbędą się bezzwłocznie rokowania między Austro-Węgrami a Niemcami.

Rokowania hr. Tiszy z opozycyą.

(Telefonem).

Budapeszt, 4 maja.

Hr. Esterhazy i hr. Bethlen oświadczyli hr. Tiszy, że do gabinetu nie wstąpią. Koła opozycyjne twierdzą stanowczo, że wszelki udział opozycyi w rządach jest **tak długo wykluczony, dopóki nie nastąpi zupełna zmiana systemu na całej linii.** Po dokonaniu takiej zmiany możliwą będzie dopiero zmiana gabinetu.

3 Maja w Lublinie.

(Telefonem).

Lublin, 4 maja.

Rocznicę konstytucyi 3-go Maja obchodzono w Lublinie uroczyście. Wszystkie domy udekorowane były chorągwiami o barwach narodowych. Wszystkie sklepy były zamknięte. W katedrze odbyło się nabożeństwo, na które przybył gen. gubernator hr. S z e p t y c k i, z szefem sztabu generalnego Hausnerem, szef komisaryatu cywilnego dr Madeyski z sekretarzem ministeryalnym hr. Dzieduszyckim, zastępcy ministerstwa spraw zagranicznych, władz, stowarzyszenia, młodzież szkolna. Po południu wygłoszono odczyty publiczne, wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach.

Sprawa procesów zbożowych w parlamencie niemieckim.

Berlin, 4 maja.

Imieniem narodowych liberałów zgłosił dr B ö h m e wniosek, ażeby parlament niemiecki wybrał komisyę, którąby zbadała cały materyał, znajdujący się w posiadaniu wydziału zboża, a to celem stwierdzenia zarzutów co do dostaw zboża, przemycania, tudzież innych nieprawnych manipulacyj ze zbożem.

Poseł B ö h m e, uzasadniając swój wniosek, powiada, że do złożenia powyższego wniosku skłoniły go obiegające coraz natarczywiej po kraju pogłoski, że w Księstwie Poznańskiem w wysokiej mierze dopuścili się wielcy właściciele ziemscy obu narodowości wykroczeń przeciwko ustawom dotyczącym zboża, a że władze wytoczyły procesy tylko właścicielom polskim. — **Kilku Polaków też skazano na kary więzienne i wysokie kary pieniężne,** niemieckim właścicielom zaś, pomimo doniesień z różnych stron, nie wytoczono nawet śledztwa.

Poseł T r ą m p c z y ń s k i wyraża zadowolenie, że taki wniosek został postawiony, bo rzeczywiście w Poznańskiem używano dwojakiej miary co do karania występków przeciwko ustawom, dotyczącym zboża. Mianowicie **wytaczano oskarżenie wyłącznie obywatelom Polakom,** a dla dekoracyi pociągnięto jeszcze kilku żydów do odpowiedzialności. **Tymczasem** wróble na dachu świergocą o tem, że **niemieccy właściciele tak samo wykraczali przeciwko tym ustawom, ale uszło im na sucho, gdyż cieszyli się wysoką protekcyą.** Pomimo to byliśmy zdecydowani zachować w dalszym ciągu milczenie, gdyż nie lubimy nikogo denuncyować. Pozatem uważamy ustawę za niesłuszną i niepraktyczną. Gdy jednak taka ustawa istnieje i obowiązuje, to niechaj będzie zastosowana wobec wszystkich i niech obowiązuje wszystkich. Wytaczam oskarżenie nie przeciwko przestępcom, których kilku z nazwiska tu wymieniam, ale przeciwko **władzom, które, mimo kilkakrotnych doniesień z różnych stron, nie uważały za potrzebne wkroczyć, gdy chodziło o właściciela Niemca.** Głównym jednak powodem naszego wystąpienia jest czelność „Ostmarkenvereinu", który w ostatnich dniach odważył się szczuć przeciwko Polakom z tego tytułu, że oni wyłącznie ustawy zbożowe na szkodę państwa przekraczają. Tymczasem „Ostmarkenvereinowi" tak samo, jak i nam, jest wiadomo, jak się istotnie rzeczy mają.

Prezydent wydziału żywnościowego, B a t o c k i, godzi się na tendencyę wniosku, wątpi jednak, czy przez utworzenie takiej komisyi wnioskodawcy swój cel osiągną. I on życzy sobie, by zarzuty przeciwko właścicielom niemieckim zostały jaknajprędzej zbadane, a sprawa została wyświetlona.

Rozporządzenie o ochronie lokatorów.

Rozporządzenie o ochronie lokatorów, które teraz rozciągnięto i na Kraków, wydane było 26 stycznia b. r., jako rozporządzenie ramowe pod naciskiem austryackich związków urzędniczych. Ochrona lokatorów, określona w niem polega głównie na zakazie nieusprawiedliwionego podwyższania czynszów i na ograniczeniu prawa wypowiedzenia najmu przez gospodarza. Rozporządzenie odnosi się tylko do mieszkań małych i średnich, których czynsz roczny wynosi w Wiedniu najwyżej 3.000 koron, w miastach zaliczonych do I klasy urzędniczych dodatków aktywalnych 2.500 koron, w miastach II klasy tych dodatków — 2.000 koron, w miastach III klasy — 1.500 koron, w miastach IV klasy — 1.000 koron. Większe mieszkania nie podpadają pod tę ochronę, gdyż rozporządzenie wychodziło z tego założenia, że braku takich mieszkań niema. Ponadto ochrona rozciąga się jeszcze na dalsze lokale dla przedsiębiorstw.

[illegible]tku zastosowano rozporządzenie tylko do Wiednia, obecnie na podstawie rozporządzenia ministra robót publicznych i ministra spraw wewnętrznych z 30 kwietnia b. r., zastosowano je także d o i n n y c h m i a s t Austryi Dolnej i Górnej, Solnogrodu, Styryi, Istryi, M o r a w Ś l ą s k a i G a l i c y i. W G a l i c y i ma ono być zastosowane w następujących miejscowościach:

Kraków: Biała, Kęty i Lipnik (w pow. bialskim); Jasło; Nowy Sącz; Rzeszów; Posada Olchowska i Zagórz (w pow. sanockim); Milówka, Sucha, Zabłocie i Żywiec (pow. żywiecki).

Nie wszystkie wielkie miasta w Austryi poddane zostały pod rozporządzenie z 26 stycznia. I tak w Austryi Górnej zastosowano je tylko do Welsu, w spisie miejscowości styryjskich nie znajdujemy Gracu, a w spisie z Istryi Tryestu. Czechy są całkiem wyjęte, na Morawach zastosowano rozporządzenie między innemi do Berna, Kromieryża, M o r a w s k i e j O s t r a w y, Znaima, Ołomuńca, Nowego Jiczyna; na Śląsku do Opawy, C i e s z y n a i F r y d k a.

Co do samego rozporządzenia należy przypomnieć najważniejsze jego przepisy. Otóż przy najmach, za które płaci się rocznie nawet wraz z ubikacyami na przedsiębiorstwa najwyżej 2.500 K (w innych miejscowościach 2.000, 1.500 i 1000 K) tudzież przy najmach samych ubikacyj na przedsiębiorstwa, za które płaci się rocznie najwyżej 1.700 K, czynsz m o ż e b y ć w e d ł u g p a r. 2 p o d w y ż s z o n y tylko wtedy, jeżeli to jest uzasadnione 1) przez podwyższenie regularnych rocznych wydatków na utrzymanie i zarząd domu wraz z wydatkami na wodociąg, kanalizacyę, światło i ogrzanie; 2) przez podwyższenie danin publicznych od domu, co [się] jednak nie odnosi do tych podatków, które wchodzą w życie po zniesieniu ulg; 3) przez podwyższenie stopy procentowej i należytości ubocznych od ciążącej na domie hipoteki.

Za podstawę przy podwyższaniu należy brać o s t a t n i c z y n s z najmu. Podwyższenie musi być rozłożone stosunkowo na wszystkie ubikacye mieszkalne. Podnajemcom można czynsz podnieść także tylko odpowiednio do podwyższonego czynszu najemcy. Przy lokalach nienajętych od początku wojny, czynsz nie ulega ograniczeniom. Jeżeli czynsz został podczas wojny zniżony, gospodarz może go podwyższyć, ale tylko do pierwotnej wysokości. Jeżeli czynsz zniżono jednemu lokatorowi znacznie niżej, niż innym w tym domu, podwyżka powinna się stosować do zniżki przyznanej innym lokatorom.

Nie wolno wogóle podwyższać czynszu rodzinie żołnierza lub osoby, pociągniętej ustawowo do świadczeń wojskowych, jeżeli ta rodzina pobiera państwowy zasiłek na mieszkanie i wskutek podwyższenia czynszu musiałaby dopłacać z tego, co ma na swoje utrzymanie.

Jeżeli po wejściu rozporządzenia w życie czynsz umówiony przekroczy granicę dopuszczalną według par. 2, to umowa jest nieważna i gospodarz w ciągu roku m a z w r ó c i ć n a d p ł a t ę z procentami. lokatorowi zaś n i e w o l n o z r z e c s i ę t e g o z w r o t u. Podwyższenia umówione jeszcze przed wydaniem rozporządzenia na późniejszy termin, nie podpadają pod zakaz.

Prawo wypowiadania, przysługujące gospodarzowi, jest już pośrednio ograniczone przez to, że następny lokator n i e m o ż e p ł a c i ć w i ę c e j, n i ż j e g o p o p r z e d n i k, dla gospodarzy odpada tedy materyalny powód do wypowiedzeń. Ale ponieważ przeprowadzanie się jest dziś tak kosztowne i kłopotliwe, istniała obawa, że lokatorzy będą skłonni do wielkich ustępstw na korzyść gospodarza, aby się tylko nie przeprowadzać. Rozporządzenie ogranicza tedy prawo wypowiadania wprost, pozwalając na nie tylko w razie ważnych pobudek: 1) jeżeli lokator zalega z czynszami poza zwykły termin zwłoki (a więc niekoniecznie tuż na 1go); 2) jeżeli wzbrania się uznać słuszną podwyżkę; 3) jeżeli stale narusza regulamin domowy, uszkadza dom, lub przez niewłaściwe zachowanie się uprzykrza innym lokatorom mieszkanie w domu; 4) jeżeli gospodarz sam mieszkania potrzebuje np. do przebudowy.

Ochrona lokatora wymagała jednak dla swej skuteczności także ochrony gospodarza przed niesłusznem podwyższeniem procentów. Dlatego par. 8 zakazuje podwyższania procentów, nieuzasadnionego ani przez ogólne zmiany w stosunkach stopy procentowej, ani przez wzgląd na procenty zobowiązań wierzyciela, zawartych przed wydaniem rozporządzenia. Nadto par. 9 chroni gospodarza przed natarczywością wierzycieli hipotecznych, przyznając mu moratoryum sędziowskie z 31 grudnia 1918 wobec żądań zwrotu zahipotekowanego kapitału, nawet wtedy, jeżeli żądanie to powstało po 31 lipca 1914. Atoli pretensye co do procentów i annuitetów nie są tą ulgą objęte.

O dopuszczalności podwyżki czynszowej lub wypowiedzenia najmu rozstrzyga przynależny sąd powiatowy lub osobny urząd najmu. Urzędy takie mają być utworzone w miastach, mających własne statuty i w gminach, liczących ponad 20.000 mieszkańców na koszt gmin. Taki tedy urząd powstanie w K r a k o w i e. Przewodniczącego, jego zastępcę i członków mianuje prezydent na rok. Rada miasta może im przyznać z dochodów gminy wynagrodzenie stosowne za stratę czasu, o ile żyją z zarobku. Przewodniczący i jego zastępca powinni mieć wykształcenie prawnicze, z pośród członków zaś tej komisyi połowę mają stanowić właściciele realności, połowę lokatorzy. Powołania na członka tego urzędu mogą odmówić tylko: kobiety, duchowni, wojskowi, publiczni urzędnicy, liczący ponad lat 60, drobni handlarze i żyjący z zarobku dziennego lub tygodniowego, każdy zaś inny obywatel musi przyjąć urząd pod grzywną do 200 K. Podobnej karze ulegną członkowie, którzyby zaniedbywali posiedzenia.

Opinii tego urzędu wynajmowego zasięga sąd, mający orzekać o skardze już to gospodarza co do zapłaty czynszu, już to lokatora sprzeciwiającego się wypowiedzeniu lub podwyższeniu. Urząd przeprowadza rozprawę

Szczególna droga rozwoju artysty.

(Z powodu wystawy obrazów ks. St. Moszyńskiego w »Związku artystów polskich«).

Rzadko nadarza się sposobność widzieć na skupionym całokształcie dzieł rozwój talentu plastycznego od początków, pierwszych kroków, aż do chwili znalezienia jego wyrazu. A jednak dla wniknięcia w sprężyny twórczości niebywały to wgląd.

Pierwsze prace St. Moszyńskiego z lat 1901—1903, to realistyczne próby, na poziomie zwyczajnym takich prób u początkujących talentów. Ale już rok 1903 przynosi przełom. Poświęcenie się stanowi kapłańskiemu, rozmyślania w ciszy seminaryjnej nad posłannictwem duchownem z jednej, zadaniami sztuki z równoległej strony — tworzą szczególną wypadkową, nie często zestawienie dróg psychicznych, wytyczają kierunek działalności.

I zaraz znajduje to wyraz w pracach pendzla. Dotąd próby z natury (z wyjątkiem dwu »Przeznaczenie« i »W otchłani występku«, jakby przeczuć, że twórczość pójdzie dziedziną myśli etycznych i oderwanych), odtąd wyłącznie temat kapłański, to kapłaństwa wiary, to sztuki, względnie temat wiążący oba te posłannictwa.

I możemy wglądnąć poprzez dzieła wystawione obecnie w impulsy twórcze, dostrzedz te skłonności, ten »ośrodek skupiający«, wiodący do takich, a nie innych dzieł. Jest nim nietylko uczucie pełne wiary, ale i wyobraźnia, pełna postaci i zdarzeń świętych, ujętych po swojemu. Jako konkretna pobudka występują zwykle sceny biblijne, albo ich znaczenie religijne i odnośny nastrój. Często własne posłannictwo, stosunek jego sztuki do życia. Czasem słowa biblii, alegorya w słowach zawarta, zdania modlitwy, które Moszyński umie ująć w ich szczególnej treści.

I odtąd cały ustrój psychiczny artysty, oddany wyłącznie problemom sztuki, koncepcyom obrazów, szukaniu formy dla nich. Rozpatrywać można rok po roku postęp. I rzecz szczególna: koncepcye początkowe stanowią jakby łańcuch ogniw przez całą kilkuletnią działalność, coraz ściślej dociągane do coraz harmonijniejszej wizyi; stopniowo tylko i wolno rozszerza się zakres pomysłów, tematów, treści wyrażanej. Bez wątpienia te nowe koncepcye, wciągnięte bezpośrednio w przewód urabiania artysty, byłyby się również rozwinęły w zajmujące i cenne dzieła. Niestety jest to zawsze tragedyą wczesnej śmierci wybitnych ludzi, to odejście w grób ich psychicznych władz, napięć, których miarę daleką się widzi po dokonanych pracach.

To trzymanie się powziętych obrazów fantazyi daje wskazówkę co do ustroju twórczego artysty: jako władny czynnik występuje popęd doskonalenia. Oparty o popęd i zmysł twórczy utrzymuje on pewien temat pod nieustannym nadzorem artystycznym i z każdym okresem postępu, z każdym nabytkiem umiejętności powołuje go do nowego życia. Cechy te widoczne są z ujmowania zadania artystycznego. Widać zmiany, jakim ulega wizya, trwając lat kilka we wyobraźni. I uderza odrazu: gra powierzchni obrazu, ornamentalna jej budowa, gra linij, barwa harmonizowana do szlachetnych dźwięczących akordów, nastrój barwnego zespołu, a nadewszystko wyraz. Wyraz akcyi przedstawionej i postaci, coraz nowy, z coraz dalszego wżywania się, czterokrotne studyum zmagania się Chrystusa nad kielichem goryczy, albo uległość Maryi wobec Powołania Jej na Matkę, albo szczególnie wyraz Bożej Rodzicielki wobec powagi tego Powołania. Niemal wszystkie te dzieła mają niebywałą zwartość i dostojeństwo wyrazu. Wreszcie ruchomy czynnik tych stałych wizyj obrazowych stanowi szereg pięknie wszczętych pomysłów kompozycyjnych. Natomiast mało ruchomemi w spójni tych trwałych obrazów są czynniki plastyczne: modelacya i oświetlenie. Ale i w tym zakresie — jakby świadomie i zamiarowo przez artystę odroczonych aż do uporania się z tamtemi dla artyzmu dzieła istotniejszemi. I w tym zakresie widać przygotowawczą pracę budowy konstrukcyjnej brył przedstawionych, przedmiotów, a głównie postaci ludzkiej, i nie wątpię, że również bryłę i światło byłby za niedługi szereg prób opanował.

Dzieła więc ostatnie zawierają już cały szereg wartości artystycznie wysokich, które sprawiają, że właśnie pomiędzy malarzami ma Moszyński gorących zwolenników, tem żarliwszych, że równolegle idzie niedopatrzenie wartości ich przez tych, którzy tylko gotowe kreacye umieją zobaczyć, którzy nie siły widzą i sił nie szukają, tylko ich skutków, materyału, towaru.

I wraz z tyloma straconemi talentami, siłami niewyładowanemi — ogromna szkoda dynamiki twórczej ks. Moszyńskiego, dziś, gdy sprawa odnowy, wyposażenia dekoracyjnego, ozdoby tylu kościołów staje przed nami. Udowodnił on, że z jego ducha mogła wyjść świątynia piękna wyrazem wiary, harmonią linij i barw, świątynia swojska, nasza, bo właśnie przez polską twórczość poczęta. Radzibyśmy widzieć zachowanych dla ogółu, udostępnionych w Muzeum Narodowem kilka dzieł jego. Właśnie nadawałby się szczególnie może obraz tak szczęśliwie związany w kwadryptyk z tematem »Kielicha goryczy« z tem oddaniem wyrazu Chrystusa zmagania się »Panie, oddal odemnie«, występującem jakby w czterech momentach już niemal powziętego postanowienia i ponownego zawahania się, jako jednego ze znamiennych, trwałych tematów artysty.

Bronisław Olszewski.

ostną w senatach po 3 członków, rozstrzygnięcie musi nastąpić do 14 dni większością głosów i być doręczone na piśmie do dni 3. Wezwanie do rozprawy ustnej zawiera ostrzeżenie, że niestawienie się nie przeszkodzi rozprawie i rozstrzygnięciu. Wezwani powinni się stawić osobiście lub przez pełnomocników, Urząd najmowy może wzywać świadków i czynić dochodzenia i zmusić do tego przez magistrat, a władze i urzędy powinny udzielać prawnej pomocy urzędowi.

Ktoby dla obejścia tej ustawy podał nieprawdziwe lub niezupełne dane, podlega karze do 5000 koron. Postępowanie przed urzędem najmowym jest wolne od stempli.

O dopuszczalności podwyższania procentów hipotecznych rozstrzyga komisya z 7 członków przy krajowej władzy politycznej.

Według rozporządzenia z 30 kwietnia br. przepisy rozporządzenia z 26 stycznia br. mają zastosowanie także do podwyżek procentów hipotecznych, umówionych po 27 stycznia br., i do podwyżek czynszu, które stały się skutecznemi lub zostały umówione po 1 stycznia 1917. Znaczy to, że rozporządzenie sięga wstecz po dzień 1 stycznia 1917. Właściwie jednak rozporządzenie styczniowe przewidywało ewentualnie sięgnięcie wstecz dla podwyżek czynszów najmu od 1 lipca 1917. O ile nowe rozporządzenie kasuje tamto pod tym względem, rozstrzygnąć mogą prawnicy.

Przyjazd pary cesarskiej do Krakowa.

Kraków, 4 maja.

Ich cesarskie Moście cesarz Karol z małżonką przyjadą jutro dnia 5 bm. o godz. 9 rano do Krakowa. Po krótkiem przyjęciu na dworcu udadzą się do kościoła Panny Maryi na nabożeństwo, poczem odjadą do starostwa, gdzie Najjaśniejszy Pan przyjmie władze, urzędy i deputacye, zaś Najjaśniejsza Pani równocześnie w sąsiednich apartamentach przyjmować będzie deputacye pań.

O godzinie 12 w południe udadzą się Ich cesarskie Moście na dworzec, poczem nastąpi odjazd z Krakowa.

Kronika.

Kraków, 4 maja.

Zjazd w Krakowie. Dzisiaj rano przyjechał do Krakowa prezes dr Leon Biliński z gronem członków Koła polskiego; również przybył do Krakowa minister dr Bobrzyński, a nadto liczni przedstawiciele ziemiaństwa z kraju.

Dzisiaj także przybyło do Krakowa grono członków ruskiego klubu parlamentarnego z drem Kost' Lewickim na czele.

Poufne posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbyło się dzisiaj w południe pod przewodnictwem prezydenta dra Leo.

Podawanie cukru w kawiarniach. Krajowy Urząd gospodarczy namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 27 kwietnia br. zezwolił na czas aż do odwołania na zasadzie par. 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 marca 1917, aby w przedsiębiorstwach gospodnio-szynkarskich (gospodach, kawiarniach, barach itp.) podawano cukier do osładzania napoi (mleka, kawy, herbaty, kakao, czekolady i innych napoi i chłodników).

Odpis tego zezwolenia, potwierdzony przez polityczną władzę powiatową, winien być umieszczony w lokalach pomienionych przedsiębiorstw na miejscu wpadającem w oczy.

Po egzemplarze tego obwieszczenia należy się zgłaszać w Wydziale III c magistratu (I piętro, oficyny, nr. drzwi 17) w godzinach od 10 do 1 w południe.

Wypłata zasiłków wojennych w starostwie krakowskiem. Krajowa kasa zasiłków wojennych w Krakowie zawiadamia, że wszystkie osoby, które miały wyznaczony termin otrzymania zasiłku na jutro, t. j. w sobotę, mają się zgłosić po niego dopiero w dniu 15 b. m. w zwykłych godzinach urzędowych. Gmach starostwa przez jutrzejszy dzień będzie zamknięty, przeto przesunięcie terminu okazało się koniecznem.

Wysyłka dzienników berlińskich po tygodniowej przeszło przerwie rozpoczęła się znowu. Dzisiaj rano otrzymaliśmy o zwykłej porze pisma berlińskie. Telegram c. k. Biura korespondencyjnego w Wiedniu, umieszczony w dzisiejszem porannem wydaniu naszego pisma, stwierdza, że niedochodzenie pism niemieckich pochodziło stąd, że wydane w państwie niemieckiem przepisy o ekspedycyach pocztowych zostały źle zrozumiane przez niektóre władze pocztowe w Niemczech, co wywołało znane opóźnienie w dostawie dzienników niemieckich. Stan ten tymczasem został już usunięty.

Nowe marki pocztowe. Rozporządzenie ministeryalne, które się jutro ukaże w dzienniku ustaw państwa obwieszcza, że marki pocztowe po 15, 20, 25 i 50 hal., zwykłe i podwójne karty pocztowe dla obrotu w kraju, jakoteż listy kartkowe po 15 hal., będą teraz wydane z portretem cesarza Karola I. Równocześnie format marek pilnych po 2 i 5 hal. będzie zmieniony. Dotychczasowe marki zachowują ważność po koniec października br. i w ciągu listopada br. bez nadpłaty mogą być wymieniane na nowe znaczki pocztowe.

O pomoc dla inwalidów wojennych. Ważną i aktualną sprawę porusza w ostatnim numerze tygodnik ludowy „Piast". Chodzi o tych żołnierzy, którzy, złożywszy już swoją ofiarę na ołtarzu wojny, wracają obecnie jako kalecy, ludzie słabi, nie zawsze mogący zapracować na siebie, tem bardziej, że czasy są coraz cięższe. Pensya inwalidzka, łącznie z dodatkiem za rany, wyznaczona przed laty, nie jest w stanie zapewnić tym ludziom nietylko spokojnego życia, ale życia wogóle. Z pensyi inwalidzkiej, łącznie z dodatkiem za rany, żaden inwalida dzisiaj nietylko miesiąca, ale tygodnia wyżyć nie potrafi. Jednem z pierwszych zadań parlamentu musi być oczywiście zajęcie się losem inwalidów. Dopóki jednak wojna trwa, dopóki wszystkie siły państwa wytężone być muszą w kierunku szczęśliwego doprowadzenia wojny do końca, dopóty mało jest nadziei, aby państwo mogło wydatnie położenie inwalidów polepszyć. Po wojnie z pewnością pensye inwalidzkie zostaną podwyższone.

Jednakże państwo, zarówno, jak kraj, rozporządza szeregiem przedsiębiorstw, które w naszym kraju naogół znajdują się w rękach ludzi, którzy w czasie obecnej wojny ani pod względem ofiar krwawych, ani pod względem ofiar materyalnych nie ponieśli tysiącznej części tych szkód, jakie poniósł naród polski. Jest tedy obowiązkiem państwa i kraju poodbierać koncesye na wyszynki, na trafiki i inne przedsiębiorstwa tym, którzy na wojnie ani ludzi, ani dobytku nie stracili, a owszem, porobili na wojnie dobre interesy, a oddać te koncesye przedewszystkiem tym, wobec których państwo ma dług wdzięczności, a więc inwalidom. Ze szkół inwalidzkich wyszło już dość dużo ludzi, dokładnie obznajmionych z handlem. Jeśli rząd w tym kierunku kształcić ich polecił, to chyba miał na myśli danie inwalidom sposobności ulżenia ich doli przez chwycenie się handlu. Niechże im teraz rząd da w rękę chleb, który im dać może!

Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi zarówno dla inwalidów, jak i dla naszego społeczeństwa wogóle. Chodzi tu bowiem o los kilkunastu tysięcy ludzi, wobec których państwo ma zobowiązania, którzy za państwo przelali krew, którzy więc mają prawo do tego, aby im państwo i kraj ułatwiły bytowanie.

Pogrzeb ś. p. Jana Tombińskiego, artysty-rzeźbiarza, zmarłego w Krakowie dnia 3 b. m., odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim.

Sprzedaż jaj w sklepach miejskich. Miejskie biuro aprowizacyjne zakupiło większą ilość świeżych jaj i sprzedaje je we wszystkich sklepach miejskich po 22 h za sztukę.

Targ dzisiejszy odbył się bez sprzedających włościan i włościanek, to też brakowało zupełnie wszelkich artykułów spożywczych, na targach kupowanych. Wystarczy stwierdzić, że na Rynku głównym sprzedano zaledwie 15 kil. masła. Obecne targi krakowskie wypełnia przeważnie publiczność, mająca chęć kupna oraz sprzedawcy — kwiatów.

Sprzedaż ziemniaków miejskich w Podgórzu. Od publiczności otrzymujemy jednocześnie kilka zażaleń na sposób sprzedawania ziemniaków miejskich w Podgórzu. Sprzedaż ta odbywa się w Podgórzu na podwórzu elektrowni miejskiej; używana przytem waga widocznie szwankuje, a jednocześnie sprzedający, jak się uskarża publiczność, odznaczają się opryskliwem wobec kupujących zachowaniem się. Pouczają o tych brakach liczne przykłady. Pewnej dziewczynce, kupującej 4 kg. ziemniaków, nie wydano reszty z korony (rzekomo tylko 4 halerzy), pobrano całą koronę, gdy należało się tylko 68 h (po 17 h za 1 kg), nadto brakowało do wagi pół kg. W drugim wypadku pobrano za 5 kg 1 K 20 h (zamiast 85 h), do wagi brakowało 1 kg. W trzecim wypadku pobrano za 8 kg nawet aż 2 K 60 h, a brakowało do wagi 2 i pół kg. Wypadki te dowodzą, że konieczne jest roztoczenie ściślejszej kontroli przez odpowiednie czynniki nad sprzedażą miejskich ziemniaków w Podgórzu, aby publiczność nie ponosiła przytem szkody.

Odczyt o ziołach leczniczych. Staraniem komisyi gospodarczej zjazdu polskich katolickich Stowarzyszeń kobiecych odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Rady powiatowej odczyt hr. Anny z Działyńskich Potockiej: »O ziołach leczniczych, sposobie zbierania ich, suszenia i stosowania«.

Konkurs na model torb szkolnych. Wielka trudność i przykrość dla uboższych warstw rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym, zwłaszcza na wsi, stanowi obecnie coraz większa drożyzna i niemożność kupienia torb na książki i zeszyty szkolne. Przybory szkolne i książki i tak coraz droższe, ulegają z braku torby prędkiemu niszczeniu. Liga Pomocy Przemysłowej chcąc dać początek odpowiedniej akcyi, wprowadza w jednej ze swoich szkół pracy wyrób tanich torb szkolnych — zastosowanych do obecnych warunków i rozpisuje konkurs na model taniej, najpraktyczniejszej torby szkolnej. Materyał na torby szkolne, silne, żaglowe płótno, jak na wojskowe plecaki; do obszycia grubsze płótno, cerata lub skóra. Do zawieszenia taśmy parciane lub inne, do zamknięcia odpowiednie sprzączki lub klamry. Forma i wielkość dostosowane do najczęstszej potrzeby użycia torb szkolnych w naszych warunkach. Cena średniej torby nie może przechodzić kwoty 3 koron. Termin nadsyłania projektów do 30 czerwca 1917 pod adresem Ligi Pomocy Przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. Projekty uznane przez komisyę znawców za najlepsze, nagrodzone zostaną: Pierwsza nagroda 60 koron, dwie nagrody po 30 koron, dwie nagrody po 20 koron.

Z Królestwa Polskiego.

Zatarg o szkolnictwo polskie w okupacyi niemieckiej. Z Warszawy donoszą: Egzamina maturyczne dla eksternistów nie odbędą się w tym roku szkolnym, ponieważ władze niemieckie zażądały od tutejszego nauczycielstwa przyznania im prawa zasiadania w komisyi egzaminacyjnej. Zaznaczyć należy, iż szkoły polskie po oddaniu szkolnictwa przez władze niemieckie społeczeństwu polskiemu, nie uwzględniły już, jak dotychczas co roku, tego przedstawicielstwa przy komisyach egzaminujących a i obecnie są przeciwne roszczeniom władz niemieckich, które dopiero w ostatniej chwili upomniały się kategorycznie o swoje prawa. Szkoły polskie nie powzięły dotąd stanowczej decyzyi w tej zasadniczej ważnej sprawie, natomiast władze niemieckie cofnęły swe pozwolenie na ogłoszenie terminu odbycia się tych egzaminów.

Lud w Królestwie Polskiem a nauczycielstwo. Niedawno podnosiła prasa ciężkie położenie materyalne nauczycielstwa ludowego w Królestwie Polskiem, które zmuszone było uciekać się aż do bezrobocia, aby uzyskać pewne podwyższenie skromnych poborów. Godnym podniesienia jest fakt, który podnosi korespondent „Piasta", że w niektórych powiatach Królestwa lud sam pospieszył z pomocą nauczycielstwu i załatwił tę sprawę bez podwyżki podatków, a mianowicie: na czas wojny przyznali włościanie nauczycielstwu ordynaryę, przyczem nauczyciel, mający szkolnego gruntu 3 morgi i więcej, nie dostaje ordynaryi; jeżeli przy szkole jest 2 morgi — nauczyciel dostaje jedną trzecią ordynaryi itd. Za to ludność danej wsi ułatwia nauczycielowi uprawę [illegible] ziemi. Wysokość ordynaryi zależy od rodzinnego położenia nauczyciela; jeżeli nauczyciel czy nauczycielka utrzymuje rodzinę, to otrzymuje pełną ordynaryę, która wynosi rocznie 2 korce pszenicy, 3 korce żyta, 1 korzec jęczmienia i 12 korcy ziemniaków; nauczyciel samotny otrzymuje połowę tego.

Dlatego też sprawą ordynaryi zajmują się nie poszczególne wioski, ale całe gminy za pośrednictwem Rad szkolnych, albo specyalnie do tego wybranego komitetu.

Pierwszy maja w Lublinie. »Ziemia Lubelska« donosi: Partya socyalno-demokratyczna polska, złączona z żydowską, urządziły w Lublinie dnia 1 maja wielką manifestacyę na rzecz święta robotniczego. Odbyły się dwa zgromadzenia socyalistyczne w cyklodromie i na cmentarzu. Po zgromadzeniach, na których przemawiał cały szereg mówców, odbył się pochód manifestacyjny. Podczas zgromadzeń i pochodu wszystkie sklepy w mieście były zamknięte z polecenia i na żądanie wysłanników partyi. W pochodzie wzięła udział także młodzież szkolna, którą również zwolniono od nauki.

Podczas pochodu zdarzył się wypadek, który spowodował kalectwo kilkudziesięciu osób. Gdy żydowski i polski pochód spotkały się na rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Lipowej, dużo osób z żydowskiego pochodu wdrapało się na żelazne ogrodzenie Saskiego ogrodu. Stare ogrodzenie nie wytrzymało tego obciążenia i na przestrzeni kilkudziesięciu łokci ciężkie żelazne kraty runęły na stojący obok nich tłum żydów. Kilkadziesiąt osób odniosło zranienia, niektóre z nich tak ciężkie, iż nie mogły odejść o własnej sile i musiano je przewieść do domów prywatnych i szpitali.

Zwłoki bez głowy. »Kuryer Warszawski« donosi: W lesie pucznewskim pod Lutomierskiem w powiecie łaskim znaleziono zwłoki męskie bez głowy. Przypuszczają, że są to zwłoki jednego z bandytów, którzy uczestniczyli w pobliskim napadzie. Podczas pościgu za tymi bandytami postrzelono jednego z nich. Towarzysze unieśli z sobą rannego, który widocznie zmarł w drodze, ażeby go zaś nie poznano, ucięli mu głowę, zwłoki zaś porzucili.

Ze świata.

Kradzieże na pocztach polowych. Prawie codziennie — pisze „Arbeiter Zeitung" — otrzymujemy doniesienie, że małe pakiety (próbki bez wartości), przeznaczone dla żołnierzy, przychodzą na front pozbawione swojej zawartości. Obecnie otrzymujemy zażalenie, odnoszące się do poczty polowej 398. Giną zwłaszcza pakiety, zawierające tytoń. Żołnierze na froncie żalą się, że są bezradni. „Nasze żony muszą stać w ogonku, ażeby dostać tytoniu, lub kilka papierosów — pisze jeden z żołnierzy — następnie zapłacić za karton i posyłkę, a na ostatek nigdy nie otrzymujemy posyłek. Czy rzeczywiście jest rzeczą niemożliwą unieszkodliwić w Austryi złodziejów pocztowych?" Z pewnej tyrolskiej poczty polowej otrzymujemy doniesienie, że nawet zwykłe listy, zawierające kilka papierosów, nie doszły do adresata.

Brak mężczyzn w Europie. We wszystkich prawie krajach Europy, zwłaszcza we wielkich państwach, liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn. Tak jest już oddawna, chociaż chłopców rodzi się więcej, niż dziewcząt, mniej więcej na 100 narodzin dziewcząt przypada 105 narodzin chłopców. Ale pośród mężczyzn panuje większa śmiertelność z powodu większych niebezpieczeństw zawodowych, zaostrzonej walki o byt, silnego używania alkoholu, większej emigracyi i t. d. Przed wojną posiadała Anglia największą nadwyżkę kobiet. Wedle spisu ludności z roku 1911 było w Anglii o 1,300.000 więcej kobiet niż mężczyzn. W Niemczech nadwyżka kobiet w roku 1910 wynosiła 845.000, w Rosyi 685.000, w Austro-Węgrzech przeszło 500.000. — Z Włoch i Francyi nie ma nowszych obliczeń, ale i w tych krajach liczba kobiet jest większa od liczby mężczyzn. W małej Portugalii nadwyżka kobiet wynosi 124.000, w Danii 83.000, w Holandyi 64.000, w Belgii 44.000. Natomiast przed wojną miała Rumunia nadwyżkę mężczyzn nad kobietami w liczbie 96.000, Serbia w liczbie 95.000, Bułgarya 78.000, Grecya 17.000. Ogółem męska ludność Europy mniejsza jest od żeńskiej o 5 do 6 milionów. Po wojnie stosunek ten jeszcze się pogorszy i to co najmniej w dwójnasób. Stany Zjednoczone mają około 2 milionów więcej mężczyzn, niż kobiet, Kanada 132.000, w Indyach wschodnich liczba mężczyzn jest o 5½ miliona większa od liczby kobiet, w Australii o 220.000 przy ludności wynoszącej 4½ miliona.

Odznaczenia w górnictwie. Postanowieniem z d. 16 kwietnia 1917 cesarz Karol udzielił krzyż wojenny II klasy za zasługi cywilne: Staroście górniczemu radcy dworu Antoniemu Gerżabkowi w Krakowie, dr. Franciszkowi Rybarzewskiemu radcy górniczemu w ministeryum robót publicznych, dr Julianowi Czaplińskiemu radcy górniczemu w Mor. Ostrawie, Julianowi Mokremu radcy górniczemu w Drohobyczu i Emilowi Czerlunczakiewiczowi radcy górniczemu w Krakowie, zaś krzyż wojenny III klasy dr. Aleksandrowi Markiewiczowi nadkomisarzowi górniczemu w Drohobyczu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

W piątek, dnia 4 b. m.: »Judasz z Kariothu«, dramat K. Rostworowskiego (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Zmarli:

W Krakowie umarł wczoraj ś. p. Rudolf Mandl, rotmistrz ułanów, pełniący służbę od lat kilkunastu w komendzie twierdzy krakowskiej, instruktor i nauczyciel jazdy »Sokoła« konnego we Lwowie i w Krakowie.

Zmartwienia palaczy.

W tych dniach — pisze »Zeit« — obiegała wiadomość, że zarząd monopolu tytoniowego ma zamiar wstrzymać wyrabianie... tabaki. Wiadomość ta była fałszywą. Tabaka w skromnych ilościach jest dalej wyrabiana i rząd nie ma zamiaru wstrzymania tej produkcyi. Ale prawdą jest, że wyrabianie tabaki możnaby wstrzymać bez uszczerbku dla konsumentów, gdyż zapasy jej są aż nazbyt wielkie i mogą wystarczyć na 4 do 5 lat.

Inaczej natomiast ma się rzecz z zapasami tytoniu, cygar i papierosów. Zapasy nie wyczerpały się jeszcze i zarząd monopolu nie dopuści do tego, ale trzeba się przygotować na to, że trafiki będą znowu otrzymywały mniejszą ilość wyrobów tytoniowych. Uzupełnianie surowych zapasów jest albo nadzwyczajnie trudne, albo na czas wojny niemożliwe. Wobec tego zarząd monopolu tytoniowego będzie dalej ograniczał konsumcyę i byłoby złudą sądzić, że stosunki na targu tytoniowym polepszą się w niedalekiej przyszłości.

Obecnie, o ile chodzi o lepsze cygara, od »portoriko« w górę, otrzymanie zapasów surowca jest wogóle niemożliwe. W monarchii austro-węgierskiej tytoń, mimo wojny, jest uprawiany intensywnie, ale wewnętrzna produkcya nie wystarcza ani w przybliżeniu, ażeby sprostać popytowi, a zresztą tytonie, uprawiane w Austro-Węgrzech, nadają się tylko do wyrobu najtańszych cygar. — Niektóre okolice dostarczają wcale dobrego tytoniu fajkowego. Znaczną jest także produkcya taniego tytoniu papierosowego. Atoli materyał na lepsze cygara, a przedewszystkiem liście do pokrywania muszą być sprowadzane z zagranicy, a przywóz ten od dłuższego czasu jest całkowicie przerwany. Także neutralne kraje, które nas zaopatrywały w najpotrzebniejsze tytonie na cygara, obecnie zawodzą. Zaostrzona wojna morska przerwała prawie cały dowóz do Europy.

Nieco lepiej ma się sprawa z przywozem tytoniu na papierosy z zagranicy. Dostarczają go: Bułgarya i Turcya. Zwiększa się także przywóz tytoniu z Rumunii. Ustał natomiast od dawna przywóz z Grecyi. Ten ubytek jest tem dotkliwszy, że tytoń macedoński w wyrobie papierosów odgrywał wybitną rolę. Zarząd monopolu tytoniowego musiał chwycić się oszczędzania zapasów. Przedewszystkiem rozważano myśl zaprowadzenia karty tytoniowej. Ale odstąpiono od tego zamiaru, gdyż zaprowadzenie kart tytoniowych mogłoby tylko pogorszyć położenie. Palacze tworzą tylko pewien procent ludności. Gdyby zaprowadzono karty tytoniowe, zgłosiłyby się po nie także osoby niepalące, a skutek byłby ten, że kupowanoby więcej wyrobów tytoniowych, niż obecnie. Projekt ograniczenia różnolitości cygar i papierosów, a wyrabianie jednolitych typów, został odrzucony, jako niewykonalny. Można wypiekać jednolity chleb, ale niepodobna wyrabiać jednolitego i taniego cygara, lub papierosa z trzydziestu mniej więcej bardzo rozmaitych tytoniów, różniących się gwałtownie w cenie.

Niema innej rady, jak wydawać trafikom stopniowo coraz mniej zapasów. Tak jest już dzisiaj i zarządzenie to utrzyma się nadal w mocy. Tylko w ten sposób będzie można na czas wojny przerzynać także z tytoniem. Palacze będą musieli ograniczyć się jeszcze więcej — ci zwłaszcza, którzy nie chcą poprzestać na kilku papierosach dziennie. Trzeba się wyrzec dowolnego palenia cygar i papierosów.

Przeciw cenzurze mów parlamentarnych.

Wiedeń, 4 maja.

Jak donoszą dzienniki tutejsze, wszystkie stronnictwa parlamentarne mają podjąć wspólną akcyę, ażeby zapobiedz zamierzonemu podobno cenzurowaniu mów parlamentarnych. Sprawa ta odegra wielką rolę przy wyborze nowego prezydyum Izby.

Prasa włoska o zwołaniu parlamentu austryackiego.

Lugano, 4 maja.

»Tribuna« przynosi wiadomość, która uchodzi tylko za pogłoskę, że wkrótce zostanie zwołany parlament austryacki. »Tribuna« czyni z tego powodu następującą uwagę: »Znajdujemy się w przededniu wielkich wypadków. Parlament ma znaleźć się wobec dokonanych faktów i wyjaśnionego położenia«.

Ustąpienie podpułkownika Turnau.

Piotrków, 4 maja.

»Dziennik Narodowy« donosi z Lublina: Podpułkownik August Turnau ustępuje ze stanowiska komendanta obwodu lubelskiego. Jak wiadomo, podpułkownik Turnau był w r. 1915 komendantem obwodu w Piotrkowie.

Wojna.

Straty Anglików i Francuzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

Według Biura Wolffa ogólne straty Anglików i Francuzów od początku podwójnej ofenzywy trzeba oceniać co najmniej na 300.000 ludzi.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 maja.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dn. 3 bm.: Front Iraku: Straty nieprzyjacielskie w walce koło Edhem w dniu 30 kwietnia można oceniać na 2.000 ludzi; ogólna ilość naszych zabitych i rannych nie przenosi czwartej części tej liczby.

Front Sinai: Silniejsza nieprzyjacielska kawalerya, która na prawem nieprzyjacielskiem skrzydle usiłowała podejść we wschodnim kierunku, dostała się w nasz ogień, natychmiast zawróciła i cofnęła się około 20 kilometrów. W stronie ku Gaza i w okolicy silniejszy nieprzyjacielski ogień działowy. Nieprzyjaciel podejmował chwilami napady ogniowe, które nam jednak żadnych strat nie wyrządziły.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.